

Sygn. akt I Ca 444/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Osowicka

Sędziowie: SO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

SO Ewa Pietraszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie

z dnia 30 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 17/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego M. M. na rzecz powoda S. K. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

(SSO Teresa Osowicka) (SSO Ewa Pietraszewska) (SSO Krzysztof Nowaczyński)

Sygn. akt I Ca 444/17

UZASADNIENIE

Powód S. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. M. kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 8 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał na skutek pobicia go przez pozwanego - złamania nosa z przemieszczeniem, złamania paliczka dystalnego palca trzeciego prawej ręki z częściowym uszkodzeniem ścięgna prostownika. W toku procesu powód rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dodatkowo kwoty 13.000 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

Pozwany M. M. wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że to powód nie udowodnił zasadności zadania pozwu, a ponadto to powód swoim nagannym zachowaniem – rzucił dzień przed zdarzeniem w pozwanego butelką – przyczynił się do jego zaistnienia. Wskazywał nadto, że ewentualny uszczerbek na zdrowiu powoda nie wpływa na

jego funkcjonowanie, nie powoduje jakichkolwiek negatywnych konsekwencji zarówno teraz jak i na przyszłość, tak w życiu zawodowym, jak i osobistym.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Działdowie zasądził od pozwanego M. M. na rzecz powoda S. K. kwotę 24.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.07.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1 558,50 zł tytułem zwrotu połowy kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu poniesionych wydatków: od powoda kwotę 137,88 zł, zaś od pozwanego kwotę 137,89 zł oraz nie obciążył pozwanego częścią nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

W nocy z 15 na 16 grudnia 2012 r. w miejscowości R., na parkingu przy sklepie (...), doszło do zdarzenia, wskutek którego poszkodowany został powód S. K.. Pozwany podbiegł do samochodu, w którym siedział powód, otworzył drzwi od jego pojazdu, wyciągnął powoda z samochodu i zaczął uderzać. Wraz z powodem na miejscu zdarzenia obecny był jego kolega D. J.. Wraz z pozwanym na miejscu zdarzenia byli obecni jego znajomi, tj. A. T., R. Ś., N. J. i P. O.. A. T. i D. J. starali się interweniować. Powód doznał złamania kości nosa z przemieszczeniem, złamania paliczka dystalnego trzeciego palca ręki prawej z częściowym uszkodzeniem ścięgna. Pozwany nie doznał żadnych obrażeń, miał jedynie zadrapania.

Po zdarzeniu, powód skontaktował się z bratem – P. K. i wraz z nim oraz D. J. udał się do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w D., gdzie go przebadano. Powodowi wystawiono stosowne skierowanie celem podjęcia dalszego leczenia wobec stwierdzenia złamania nosa z przemieszczeniem. W dniu 16 grudnia 2012 r. powód udał się do (...) Szpitala (...) w O. na konsultację w poradni laryngologicznej, w wyniku której potwierdzono złamanie nosa z przemieszczeniem. Potwierdzono tę diagnozę w dniu 17 grudnia 2012 r. w (...) S.A. Centrum (...), gdzie przyjęto go niezwłocznie i rozpoznano złamanie kości nosa z przemieszczeniem oraz dokonano repozycji kości nosa, a po przeprowadzeniu konsultacji ortopedycznej rozpoznano również acentryczne złamanie paliczka dystalnego z częściowym uszkodzeniem ścięgna prostownika palca trzeciego dłoni prawej. W związku z tym założono powodowi aparat STACKA na palec i zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej. Powód od dnia 17 grudnia 2012 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. był niezdolny do pracy. Powód przed zdarzeniem nie leżał w szpitalu i nie miał zabiegów na nos. Powód nie leczył się psychiatrycznie ani nie był u psychologa wskutek tego zdarzenia. Powód uskarża się na bóle głowy i zaphany nos. Powód reaguje na zmiany pogody i temperatury. Cały czas zażywa leki w spray-u do nosa i leki przeciwbólowe. Powód cierpi na problemy ze snem. Uraz palca nie wpływa na jego funkcjonowanie. Powód po zdarzeniu nie mógł pracować, nie wychodził też w domu z uwagi na swój wygląd i rażące światło. W styczniu 2012 r. powód nigdzie nie wyjeżdżał. Później jeździł na dyskoteki. Powód obecnie nie ma żadnych ograniczeń wskutek tego wypadku.

Dalej ustalono, że S. K. w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Mławie XI Zamiejscowy Wydział Rodzinny i Nieletnich z siedzibą w D. ustalił, że pozwany dopuścił się czynu karalnego przewidzianego w art. 157 § 1 k.k. przez to, że w nocy z 15/16 grudnia 2012 r. w miejscowości R. woj. (...)- (...) na parkingu przy sklepie (...) kilkakrotnie uderzył w twarz i rękę powoda powodując u niego złamanie kości nosa z przemieszczeniem, złamanie paliczka dystalnego palca trzeciego ręki prawej z częściowym uszkodzeniem ścięgna prostownika i postanowił na podstawie art. 6 pkt. 3 u.p.n. ustanowić wobec nieletniego nadzór odpowiedzialny rodziców.

Sąd quo ustalił również, że przed omawianym zdarzeniem pozwany wraz z S. G. przechodził przy restauracji (...) w R.. Z restauracji wyszedł powód, który krzyczał coś w kierunku pozwanego i z odległości około 2 metrów od pozwanego rzucił w jego kierunku butelką po piwie, które wcześniej wypił. Pozwany asekuracyjnie zasłonił się ręką. Powód ukrył się w restauracji, a następnie wyszedł z niej z kilkoma znajomymi. Pozwany wystraszył się i uciekł.

W wydanej opinii w sprawie biegły sądowy z zakresu otolaryngologii I. W. stwierdził u powoda 10% uszczerbek na zdrowiu w związku ze skutkami przedmiotowego zdarzenia. Stwierdzone u powoda zmiany nie są trwałe, jednak

wymagają leczenia operacyjnego poprawiającego drożność nosa, tj. zmiany kształtu nosa zewnętrznego oraz plastyki przegrody nosa. Zakres stwierdzonych obrażeń nie powinien mieć wpływu na dalsze funkcjonowanie powoda. Ponadto biegły sądowy z zakresu traumatologii – ortopedii L. G. stwierdził u powoda 2% uszczerbek na zdrowiu w związku ze skutkami przedmiotowego zdarzenia. U powoda występuje niewielka pourazowa deformacja kostna u podstawy paliczka dystalnego bez wpływu na wydolność stawową palca. Dolegliwości okresowe nie rzutują na aktywność życiową i ogólną sprawność organizmu. Natomiast biegła sądowa z zakresu psychologii H. O. wskazała, iż nie jest możliwa precyzyjna ocena zakresu doznanej przez powoda krzywdy, cierpienia oraz przeżyć związanych ze zdarzeniem będących przedmiotem postępowania. Niewątpliwie zdarzenie było dla opiniowanego bardzo upokarzające, został on wyciągnięty z samochodu i pobity przez młodszego sprawcę w obecności świadków. Sytuacja ta uderzała w jego wizerunek społeczny i w tym zakresie można mówić o doznanej przez niego krzywdzie bezpośrednio po zdarzeniu. Sam proces leczenia oraz okres rekonwalescencji nie wiązał się z żadnymi kosztami emocjonalnymi. W ocenie biegłej w chwili obecnej nie ma przesłanek do stwierdzenia, że zdarzenie to w sposób negatywny, długotrwałe wpłynęło na sferę psychiczną badanego oraz jego system wartości.

Wreszcie, ustalono, że powód jest żonaty i ma syna w wieku 2,5 lat. Mieszka razem z rodzicami. Pracuje w K. jako kierowca na umowę o pracę na pełen etat na czas nieokreślony i zarabia najniższe krajowe wynagrodzenie. Pozwany uczy się zaocznie w Liceum Ogólnokształcącym w D.. Pozwany uczęszcza również na kurs prawa jazdy z urzędu pracy i planuje zostać kierowcą zawodowym. Nie ma żadnych dochodów ani żadnego swojego majątku czy też oszczędności. Obecnie pozwany jest zarejestrowany u pracodawcy w L. na 1/8 etatu ze względu na wymóg z urzędu pracy. Pozwany tylko raz w tygodniu tam jeździ i pomaga przy różnych pracach. Otrzymuje ok. 150 zł brutto miesięcznie, które przekazuje na koszty ZUS pracodawcy.

Sąd rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Pozwany w chwili zdarzenia miał 16 lat - był małoletni. Osoby małoletnie powyżej lat 13 mają pełną zdolność deliktową i odpowiadają za wyrządzoną szkodę, chyba że działały bez rozeznania tego rodzaju, które uniemożliwia przypisanie im winy. Czyn popełniony przez nieletniego staje się przedmiotem postępowania w sprawach nieletnich, w którego toku sąd bada m.in. czy czyn karalny faktycznie został przez nieletniego popełniony. Sąd cywilny uznając znamiona przestępstwa którego sprawcą był nieletni posiłkował się ustaleniami sądu rodzinnego, który również dokonuje własnej analizy okoliczności popełnienia czynu, a także samodzielnie bada stronę podmiotową, z uwzględnieniem wieku sprawcy, jego poczytalności oraz możliwości rozpoznania bezprawności zachowania. W niniejszej sprawie ustalenia Sądu nie odbiegały od ustaleń Sądu Rodzinnego. Należało więc uznać, że w nocy z dnia 15 na 16 grudnia 2012 r. pozwany pobił powoda. Taki też czyn karalny był przedmiotem postępowania w sprawie nieletniego i wobec pozwanego orzeczono środek wychowawczy. Pozwany nie wykazał, aby krzywda powoda mogła wynikać z innej przyczyny niż pobicie powoda. Potwierdzają to też pozostałe dowody. Sam pozwany tego pobicia nie kwestionował, ani w sprawie przed Sądem dla nieletnich, ani w niniejszej sprawie.

Sąd zważył następnie, że strona pozwana zakwestionowała wysokość żądanego pozvem zadośćuczynienia za skutki w/w zdarzenia, jak również odpowiedzialność pozwanego za koszty leczenia powoda, zarówno co do zasady jak i wysokości. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia. Ocenę odpowiedzialności pozwanego za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia należało dokonać na podstawie art. 415 k.c. Niewątpliwie bowiem ewentualna odpowiedzialność pozwanego związana jest z odpowiedzialnością deliktową z tytułu czynu niedozwolonego. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową. Orzekając o zadośćuczynieniu należy pamiętać, że ma ono charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym

znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Dalej Sąd a quo zważył, że stosownie do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi szczególne ukształtowanie obowiązku odszkodowawczego, tj. odpowiednie jego zmniejszenie. Zdaniem Sądu nie można przyjąć, że wcześniejsze zdarzenie z rzucającą butelką w kierunku pozwanego spowodowało uprawnionym przyjęcie przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia z dnia 15 na 16 grudnia 2012 r. Mimo, iż w złożonych zeznaniach w sprawie matka powoda T. K., z zawodu pielęgniarka, przyznała, iż zaopatrzyła uraz łokcia pozwanego, to nie można jedynie po stwierdzeniu urazu u pozwanego przyjąć, iż doszło do niego na skutek uderzenia w pozwanego butelką przez powoda. Zeznania powoda i jego brata świadka P. K. jak również pozwanego i świadka S. G. są ze sobą sprzeczne co do okoliczności czy butelka rzucona w kierunku pozwanego przez powoda uderzyła go w łokieć. Nadto nie można jednoznacznie określić daty przedmiotowego zdarzenia. Co więcej, pozwany ani jego rodzice nie zgłosili tego zdarzenia na policji. Sąd nie znalazł zatem podstaw aby przyjmować, iż wskutek tego zdarzenia pozwany doznał jakichkolwiek urazów spowodowanych działaniami powoda. W ocenie Sądu nie można więc przyjąć, iż powód przyczynił się do powstania zdarzenia z dnia z dnia 15 na 16 grudnia 2012 r. Nie można też uznać zachowania pozwanego jako odpowiedzi na prowokację powoda. Nawet ewentualne zaczepki słowne powoda kierowane pod adresem pozwanego ani rzucającą w jego kierunku butelką nie usprawiedliwiały zachowania pozwanego. W dniu 15 na 16 grudnia 2012 r. pozwany zaatakował powoda, co zresztą sam przyznał. Pozwany w sposób agresywny wyciągnął powoda z samochodu i zaczął uderzać. W chwili ataku pozwanego powód nie godził się na wymianę ciosów i nie można przyjąć, żeby dobrowolnie podjął ryzyko doznania urazów. Zachowanie zaś powoda w tej sytuacji było związane jedynie z chęcią obrony. Tym samym Sąd uznał, iż nie istnieją wystarczające podstawy do przyjęcia przyczynienia się powoda do powstałej u niego wskutek zdarzenia szkody.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił nadto, że ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty, które to w ocenie Sądu zasługiwały na uwzględnienie. Dowód z zeznań powoda i pozwanego oraz świadków w zakresie okoliczności mających miejsce przed zdarzeniem z dnia 15 na 16 grudnia 2012 r. należało przyjąć z odpowiednią dozą nieufności, gdyż mają oni interes w tym aby przedstawić okoliczności zdarzenia w korzystnym dla siebie świetle. W ocenie Sądu jedynymi, w miarę obiektywnymi dowodami są zeznania naocznych świadków zdarzenia z dnia 15 na 16 grudnia 2012 r., tj. D. J., R. Ś., P. O. i N. J. oraz wcześniejszego zdarzenia dotyczącego rzucającej butelki, tj. S. G. i P. K..

Tym samym dokonując oceny prawnej Sąd uznał roszczenie powoda o zadośćuczynienie za uzasadnione co do zasady i częściowo uzasadnione co do wysokości. Biegły sądowy z zakresu otolaryngologii wskazał, iż uszczerbek na zdrowiu, jakiego doznał powód skutkowało 10% trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu. Stwierdzone u powoda zmiany wymagają leczenia operacyjnego poprawiającego drożność nosa, tj. zmiany kształtu nosa zewnętrznego oraz plastyki przegrody nosa. Biegły sądowy z zakresu traumatologii – ortopedii L. G. stwierdził u powoda 2% uszczerbek na zdrowiu w związku ze skutkami przedmiotowego zdarzenia. Jednakże dolegliwości okresowe nie rzutują na aktywność życiową i ogólną sprawność organizmu oraz dalsze funkcjonowanie codzienne powoda. Natomiast biegła sądowa z zakresu psychologii wskazała, że doznana przez powoda krzywda natury psychicznej jest spowodowana upokorzeniem jakiego doznał wskutek pobicia przez młodszego napastnika przy świadkach, co uderzyło w jego wizerunek społeczny. Jednakże sam proces leczenia oraz okres rekonwalescencji nie wiązał się z żadnymi kosztami emocjonalnymi. W świetle powyższego, zdaniem Sądu, adekwatne stało się ustalenie należnego powodowi zadośćuczynienia na poziomie kwoty 24.000 złotych, która to suma spełnia wymóg ekonomicznie odczuwalnej wartości. Duże znaczenie dla oceny wysokości zadośćuczynienia miał wiek powoda. W sytuacji, gdy osoba młoda zostaje ograniczona w możliwościach prowadzenia aktywnego życia wysokość świadczenia, mającego zrekomensować powyższe, winna być większa, niż w przypadku osoby starszej, nie prowadzącej już tak aktywnego życia. Zasądzona kwota stanowi więc dla powoda wartość odczuwalną ekonomicznie i choć obiektywnie dość znaczną, jednocześnie nie nadmierną. Za przyjęciem powyższej

kwoty jako odpowiedniej przemawiają także charakter doznanego obrażenia i jego skutki. Odsetki ustawowe i ustawowe za opóźnienie od powyższej kwoty zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu dzieląc stanowisko pozwu co do daty wymagalności tegoż żądania. Za datę początkową naliczania odsetek Sąd przyjął datę 8 lipca 2013 r., tj. datę wniesienia pozwu (art. 455 k.c.). W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie zostało oddalone, jako niezasadne.

Za niezasadne Sąd a quo uznał również żądanie zasądzenia kwoty 13.000 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia, gdyż było nieudowodnione zarówno co do zasady jak i wysokości. Powód w złożonych zeznaniach w sprawie nie potrafił określić, czy koszty leczenia związane z operacją przegrody nosa i operacjami palców w ogóle poniesie, nie potrafił też określić ich potencjalnej wysokości. Powód nie zdecydował bowiem, czy skorzysta ze świadczeń w ramach NFZ czy podda się prywatnemu zabiegowi. Powód nie przedstawił też żadnych dowodów które pozwalałyby określić orientacyjne koszty w/w. operacji. Tym samym nie wykazał kosztów celowych i ekonomicznie uzasadnionych, zgodnie z art. 6 k.c.

Sąd zważył również, że pozwany, z ostrożności procesowej, wniósł o rozłożenie zasądzzonego roszczenia na raty. Jednak wniosek ten był bezzasadny, gdyż norma art. 320 k.p.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana jedynie w wypadkach szczególnych, a z takim nie mieliśmy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Pozwany jest osobą młodą, zdolną do podjęcia pracy i spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Z uwagi na to, iż w sprawie tymczasowo ze Skarbu Państwa została wypłacona kwota 228,97 zł tytułem kosztów opinii biegłego psychologa oraz kwota 46,80 zł tytułem kosztów podróży świadka S. G. należało, przy uwzględnieniu zasad o których mowa w art. 113 u.k.s.c., a nadto z uwagi na wynik sprawy stosownie do art. 100 k.p.c., pobrać tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo wydatków w sprawie: od powoda kwotę 137,88 zł, zaś od pozwanego kwotę 137,89 zł. O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do art. 100 k.p.c. mając na uwadze, że powód wygrał postępowanie w 50%.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany M. M. domagał się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 426 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż osoby małoletnie po ukończeniu 13 roku życia mają pełną zdolność deliktową i odpowiadają za wyrządzoną szkodę, chyba, że działały bez rozeznania tego rodzaju, które uniemożliwia przypisanie im winy, pomimo, iż owa błędna wykładania statuuje swego rodzaju domniemanie działania z dostatecznym rozeznaniem przez osoby małoletnie powyżej 13 roku życia i jest sprzeczna z art. 415 i 6 k.c. nakładającym na stronę powodową (poszkodowanego) ciężar dowodu w zakresie wykazania przesłanek dochodzonego przez siebie roszczenia, w tym działania osoby małoletniej powyżej 13 roku życia z dostatecznym rozeznaniem;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. zeznań świadka S. G. złożonych przez niego na rozprawie w dniu 18 października 2013 r., z których wynika, iż pijany powód stojąc sam przed restauracją (...) w R. rzucił pozwanego butelką w rękę, po czym cofnął się do restauracji po swoich kolegów; świadkiem całego zdarzenia mógł być tylko on, gdyż tylko on towarzyszył osobie pozwanego w tej sytuacji;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy z pominięciem istotnej części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. z pominięciem zgodnych wyjaśnień stron postępowania - powoda z dnia 18 października 2013 r. potwierdzonych w trakcie przesłuchania stron na rozprawie w dniu 28 czerwca 2017 r., (w tym znajdujących się w aktach sprawy III Npw(...) – XI N. (...)/13 zeznań powoda z dnia 27 marca 2013 r. (k. 94)) i wyjaśnień pozwanego z dnia 4 października 2013 r., potwierdzonych przez niego na rozprawie w dniu 28 czerwca 2017 r., z których wynika, iż zdarzenie do którego doszło przed restauracją (...) w R. miało miejsce dzień przed zdarzeniem, w wyniku którego doszło do pobicia powoda, wskutek czego Sąd I instancji wprowadził wadliwy wniosek jakoby nie można było określić jednoznacznie daty przedmiotowego zdarzenia;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 231 k.p.c. poprzez wyprowadzenie sprzecznego z zasadami logicznego rozumowania wniosku, iż brat powoda P. K. widział zdarzenie do jakiego doszło przed restauracją (...) w R., jak i moment rzucenia przez powoda butelką po piwie w kierunku pozwanego, pomimo że wniosku tego nie sposób wyprowadzić z ustalonych przez Sąd faktów, z których wynika, iż powód stał sam gdy rzucił w pozwanego butelką, a dopiero wobec rzucenia nią, ukrył się w restauracji, po czym wyszedł z niej ze znajomymi;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 231 k.p.c. poprzez wyprowadzenie sprzecznego z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania wniosku, iż stłuczenie łokcia, na które powoływał się pozwany wobec swojej matki D. M. mogło powstać w innych okolicznościach aniżeli zrelacjonowane jej przez pozwanego, tj. wskutek uderzenia go butelką przez powoda, pomimo iż zarówno świadek S. G. jak i strony nie kwestionują, iż samo zdarzenie z rzuconiem butelką w osobę pozwanego miało miejsce;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 231 k.p.c. poprzez wyprowadzenie sprzecznego z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania wniosku, o braku przyczynienia się powoda do szkody wyrządzonej mu w dniu 15 grudnia 2012 r. wskutek uderzenia przez pozwanego przed sklepem (...) w R., pomimo że pomiędzy zdarzeniami z dnia 14 i z dnia 15 grudnia 2012 r. występuje tzw. adekwatny związek przyczynowy.

W uzasadnieniu apelacji wskazywano, że w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej przez małoletniego sprawcę, który w chwili popełnienia czynu niedozwolonego miał ukończone 13 lat, na stronie powodowej ciąży dowód dojrzałości umysłowej sprawcy, pozwalającej na przypisanie mu winy. Sąd I instancji błędnie więc wyłożył treść przepisu art. 426 k.c. uznając, że osoby małoletnie po ukończeniu 13 roku życia mają pełną zdolność deliktową i odpowiadają za wyrządzoną szkodę, chyba że działały bez rozeznania tego rodzaju, które uniemożliwia przypisanie im winy. W konsekwencji powód nie wykazał, iż małoletni sprawca szkody działał z dostatecznym rozeznaniem pozwalającym na przypisanie mu winy i odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem powód nie udowodnił zasady dochodzonego przez siebie roszczenia. Mógł to uczynić choćby poprzez odwołanie się do wiedzy specjalistycznej biegłego psychologa. Tym samym już tylko z tego powodu wino dojsć do oddalenia powództwa. Sąd dopuścił się w przedmiotowej sprawie również błędów proceduralnych polegających na ustaleniu stanu faktycznego sprawy z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, tj. części zeznań świadka S. G. złożonych przez niego na rozprawie w dniu 18 października 2013 r., z których wynika, że świadkiem całego zdarzenia mógł być tylko on, gdyż tylko on towarzyszył osobie pozwanego w tej sytuacji. Z zeznaniami powyższego świadka korespondują w części dotyczącej samotnego przebywania powoda przed restauracją (...), w chwili gdy doszło do zdarzenia polegającego na rzuconiu butelką w osobę pozwanego, wyjaśnienia samego powoda i zeznania pozwanego. Było to o tyle istotne, że zdaniem pozwanego zdarzenie z 14 grudnia 2012 r. było przyczyną zajścia a dnia następnego. Wadliwe było również ustalenie, że stłuczenie łokcia pozwanego mogło powstać w innych okolicznościach, niż wskutek uderzenia przez butelkę rzuconą przez powoda. W konsekwencji powyższe, błędne ustalenia faktów i wniosków, doprowadziły Sąd do wyprowadzenia z nich wadliwego wniosku (art. 231 k.p.c.) o braku przyczynienia się powoda do szkody wyrządzonej mu w dniu 15 grudnia 2012 r., wskutek uderzenia przez pozwanego przed sklepem (...) w R.. Pomędzy zdarzeniami z dnia 14 i z dnia 15 grudnia 2012 r. występuje związek przyczynowo - skutkowy. Dziwi brak dostrzeżenia takiego związku przez Sąd I instancji przy jednoczesnym ustaleniu, iż strony przedmiotowego sporu wcześniej znały się wyłącznie z widzenia. Sama reakcja pozwanego, choć nieadekwatna z punktu widzenia osoby dorosłej, była bardzo emocjonalna, charakterystyczna dla osób niedojrzałych emocjonalnie – nastoletnich. Pozbawiona ona była jakichkolwiek cech planowania czy przewidywania skutków. Powyższe tym bardziej winno doprowadzić Sąd I instancji do prawidłowego i zgodnego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wniosku, iż pomiędzy zdarzeniami z dnia 14 i 15 grudnia 2012 r. istnieje związek przyczynowo - skutkowy, oraz że z punktu widzenia osoby nastoletniej zdarzenie z dnia 15 grudnia 2012 r. było normalnym następstwem zdarzenia z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd I instancji zatem winien był dokonać miarkowania zadośćuczynienia stosownie do art. 362 k.c., czego jednak wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 231 k.p.c. nie uczynił.

Powód S. K. w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia, jako niezasadnej, i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego co do zasady okazała się niezasadna. W istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach Sąd pierwszej instancji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które dawały podstawę do uwzględnienia powództwa o zasądzenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za doznaną przez powoda szkodę niematerialną na podstawie art. 445 § 1 k.c. Dlatego też poczynione ustalenia i postawione na ich podstawie oceny Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne, bez konieczności ponownego ich przedstawienia w niniejszym uzasadnieniu. Natomiast, dla jasności i ciągłości wyводу, odniesie się kolejno do stawianych w apelacji zarzutów.

W pierwszej kolejności należy zgodzić się z zarzutem, że Sąd pierwszej instancji niewłaściwie wyłożył przepis art. 426 k.c. uznając, że osoby małoletnie po ukończeniu 13 roku życia mają pełną zdolność deliktową i odpowiadają za wyrządzoną szkodę, chyba że działały bez rozeznania tego rodzaju, które uniemożliwia przypisanie im winy. Taka wykładnia faktycznie kreuje niejako domniemanie winy osoby małoletniej, gdy tymczasem taki pogląd nie znajduje uzasadnienia. Właściwa wykładnia prowadzi do wniosku, że z przepisu art. 426 k.c. nie wynika domniemanie prawne, że małoletni, który ukończył 13 lat, jest osobą dojrzałą w stopniu pozwalającym na ponoszenie winy. Jeśli zatem wina jest przesłanką odpowiedzialności małoletniego sprawcy szkody, konieczne jest ustalenie, czy w chwili wypadku był on dojrzały w stopniu pozwalającym na działanie z rozeznaniem. Nie przesądza o tym fakt uznania przez Sąd dla Nieletnich, że nieletni dopuścił się zarzucanego mu czynu, choć na równi z innymi okolicznościami może przemawiać za tym, że małoletni działał z rozeznaniem. W każdym jednak przypadku to na poszkodowanym spoczywa obowiązek wykazania tej okoliczności, podobnie jak wszystkich innych przesłanek odpowiedzialności sprawcy szkody na zasadach winy, zgodnie z art. 6 k.c. (tak trafnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004r., IV CSK 269/02, LEX nr 151640 i w wyroku z dnia 11 stycznia 2001r., IV CKN 1469/00, OSNC 2001/9/129 oraz R. – G., B. – Komentarze do art. 426 k.c., system LEX). W uzasadnieniu orzeczenia z dnia 13 lutego 2004 r. Sąd Najwyższy przekonująco wyjaśnił, że ustalenie czy pozwanemu można przepisać winę na podstawie art. 426 k.c. może nastąpić na podstawie wszelkich środków dowodowych, w tym i w oparciu o opinię biegłego specjalisty. Jednak nie ma przeszkód aby takiej oceny dokonać na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenianego na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. – zeznań świadków i stron, orzeczenia Sądu dla Nieletnich, dokumentów, które pozwoliłyby na ocenę, czy pozwany działał z rozeznaniem.

Sąd Okręgowy w pełni podziela powyższy pogląd i zauważa, że w oparciu o art. 382 k.p.c. mógł samodzielnie dokonać oceny spełnienia tej przesłanki. Dla takiej oceny istotne znaczenie miało niewątpliwie postanowienie Sądu dla Nieletnich z dnia 23 kwietnia 2013 r. o zastosowaniu środków wychowawczych wobec pozwanego przy ustaleniu, że dopuścił się on czynu karalnego z art. 157 § 1 k.k. przez to, że nocy z 15/16 grudnia 2012 r. w miejscowości R. na parkingu przy sklepie (...) kilkakrotnie uderzył w twarz i rękę S. K. powodując u niego złamanie kości nosa z przemieszczeniem, złamanie paliczka dystalnego palca III ręki prawej z częściowym uszkodzeniem ścięgna prostownika. W ramach wykonywania nadzoru odpowiedzialnego przez rodziców pozwanego składali oni sprawozdania, z których wynikało, że pozwany jest osobą odpowiedzialną i nie sprawia kłopotów wychowawczych. Również pedagog szkolny wystawił opinię, że pozwany wprawdzie opuszcza dużo pojedynczych godzin lekcyjnych, ale jest osobą spokojną i nie wdaje się w konflikty z rówieśnikami. Ponadto przesłuchani w sprawie świadkowie – koledzy pozwanego – opisując zdarzenie z dnia 15 grudnia 2012 r. zgodnie zeznawali, że doszło do pobicia powoda, a jedynie powoływali się na wcześniejsze zdarzenie, że to powód rzucił w pozwanego butelką po piwie, co wywołało niejako reakcję pozwanego. Podobnie przedstawiał przebieg zdarzenia, o którym mowa, sam pozwany. Natomiast to, że działał spontanicznie – gdy zobaczył powoda siedzącego w samochodzie, podbiegł do niego, wyciągnął go z samochodu i zaczął uderzać – oczywiście nie wyklucza działania z należyтым rozeznaniem sytuacji i skutków zdarzenia. Trzeba też uwzględnić okoliczność, że zdarzenie miało miejsce w późnych godzinach wieczornych. Świadczy to o tym, że pozwany miał niejako „przyzwolenie” rodziców na przebywanie o takiej godzinie poza domem, zaś z zeznań świadków wynika, że nie była to sytuacja wyjątkowa. W dacie zdarzenia pozwany miał prawie 17 lat (kończył ten wiek w dniu 7 marca 2013 r.) i najwidoczniej rodzice akceptowali taki stan rzeczy, zaś on czuł się na tyle „dorosły”, że mógł samodzielnie decydować o swoim postępowaniu. Tak ustalone fakty i zebrany materiał dowodowy pozwalał na dokonanie oceny, czy w dacie zdarzenia pozwany działał z rozeznaniem i czy w takiej sytuacji można przypisać mu odpowiedzialność za szkodę. W

ocenie Sądu Okręgowego poczynione w sprawie, opisane wyżej ustalenia faktyczne, dawały podstawę do wyciągnięcia wniosku, że w chwili zdarzenia szkodowego pozwany był osobą dojrzałą w stopniu pozwalającym na ustalenie działania z należyтым rozpoznaniem. Taka ocena zgodna jest z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, i dlatego znajdowała uzasadnienie w normie art. 233 § 1 k.p.c. Tak więc przy spełnieniu i innych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – szkoda niematerialna i adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem pozwanego i szkodą – odpowiedzialność pozwanego nie budziła wątpliwości.

Dalej Sąd Okręgowy zauważa, że wszystkie inne zarzuty zmierzały faktycznie do wykazania, iż powód przyczynił się do szkody wyrządzonej mu w dniu 15 grudnia 2012 r., wskutek uderzenia przez pozwanego przed sklepem (...) w R.. W apelacji wskazywano, że pomiędzy zdarzeniami z dnia 14 i z dnia 15 grudnia 2012 r. występuje związek przyczynowo - skutkowy. Sama reakcja pozwanego, choć nieadekwatna z punktu widzenia osoby dorosłej, była bardzo emocjonalna, charakterystyczna dla osób niedojrzałych emocjonalnie – nastoletnich. Pozbawiona ona była jakichkolwiek cech planowania czy przewidywania skutków. Powyższe tym bardziej winno doprowadzić Sąd do prawidłowego i zgodnego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wniosku, iż pomiędzy zdarzeniami z dnia 14 i 15 grudnia 2012 r. istnieje związek przyczynowo - skutkowy, oraz że z punktu widzenia osoby nastoletniej zdarzenie z dnia 15 grudnia 2012 r. było normalnym następstwem zdarzenia z dnia 14 grudnia 2012 r. – należy więc dokonać miarkowania zadośćuczynienia stosownie do art. 362 k.c.

Sąd Okręgowy tego zarzutu nie podziela i wyjaśnia, że nie może być mowy o tym, iż w sprawie zachodzi normalne następstwo prawne między tymi zdarzeniami, i to niezależnie od tego czy powód rzucił w pozwanego butelką w dniu 14 grudnia 2012 r., czy też wcześniej. W związku z tym trzeba wyjaśnić, że przyjmuje się, iż warunkiem zastosowania art. 362 k.c. jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy powstaniem szkody a zachowaniem się poszkodowanego, przy czym chodzi tu o normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza więc jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem szkody. Fakt, że określone zachowanie poszkodowanego było warunkiem powstania szkody nie przesądza o tym, że stanowiło ono przyczynienie się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c., gdyż można je tak zakwalifikować tylko wtedy, gdy odpowiada kryterium adekwatnego związku przyczynowego. Inaczej mówiąc, fakt, że określone zdarzenie stanowiło *conditio sine qua non* powstania szkody nie przesądza o tym, iż było to zdarzenie, o którym można powiedzieć, że powstała szkoda była jego normalnym następstwem w ujęciu zasady adekwatnego związku przyczynowego. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna się opierać na konkretnych okolicznościach faktycznych danej sprawy, przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego. Można powiedzieć, że następstwo ma charakter normalny wtedy, gdy w danym układzie stosunków, w zwyczajnym biegu spraw, określony skutek można uznać za zwykłe następstwo danego zdarzenia. Typowym jest więc skutek występujący w zwykłym porządku rzeczy, taki, który na podstawie zasad doświadczenia życiowego można uznać za charakterystyczny dla danej przyczyny jako jej normalny rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2008r., IV CSK 127/08, M.Prawn. 2009/19/1065). Odnosząc to stanowisko do stanu faktycznego sprawy należało uznać przedstawione w tej mierze stanowisko Sądu pierwszej instancji za trafne. Przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia Sądu a quo rozważania można uzupełnić o stwierdzenie, że nie sposób przyjąć powiązania kauzalnego pomiędzy niewłaściwym zachowaniem powoda – wyzwiska i rzucenie butelką po piwie w pozwanego – a następstwem w postaci uszkodzenia ciała powoda, którego dopuścił się pozwany. Oceniając zachowanie pozwanego, w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (art. 233 § 1 k.p.c.), nie da się obronić poglądu, że zachowanie pozwanego było zwyczajowe, charakterystyczne i stanowiło normalny rezultat wcześniejszego zachowania powoda. Nie ma pomiędzy tymi zdarzeniami żadnego, wskazywanego w apelacji, związku przyczynowo – skutkowego rozumianego jako adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. W żadnym razie konstrukcji normalnego związku przyczynowego nie da się zbudować na twierdzeniu, że pozwany jako osoba niedojrzała pozbawiony był cech planowania i przewidywania skutków zdarzenia. Nawet jeśli mogło mu się wydawać, że jego zachowanie jest normalnym następstwem zachowania powoda z dnia 14 grudnia 2012 r., to wcale nie zmienia to oceny Sądu, gdyż oczywistym powinno być dla każdego, że fakt pobicia powoda w żadnym razie nie może być aprobowany jako charakterystyczny, normalny skutek wcześniejszego zachowania powoda, choć było ono niewłaściwe. Zdarzenie polegające na pobiciu pozwanego było niczym innym jak zwykłym, nieaprobowanym

społecznie, aktem zemsty. W tym stanie zarzut naruszenia art. 362 k.c., wywodzony w apelacji poprzez przepis art. 213 k.p.c., należało uznać za nietrafny.

Tym samym wszystkie inne zarzuty apelacji odnośnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 231 k.c., które miały faktycznie uzasadniać zarzut przyczynienia się do powstania szkody, należało uznać za bezprzedmiotowe. Tylko dla porządku należy więc wskazać, że faktycznie Sąd I instancji nie ocenił zeznań świadka S. G.. Jednak z zeznań tego świadka oraz zeznań stron wcale nie wynika jednoznacznie, że zdarzenie przed restauracją (...) miało miejsce w dniu 14 grudnia 2012 r. Powód podawał różne daty oraz, że już tego nie pamięta, zaś świadek mówił o innej dacie „...piątek, tydzień wcześniej”. Tak jak jednak wyjaśniono wyżej niczego to nie zmienia w przedstawionej powyżej ocenie przyczynienia się do powstania szkody w rozumieniu normalności następstwa zdarzeń. Oczywiście dla takiej oceny nie ma też znaczenia, czy pozwany wskutek niewłaściwego zachowania powoda doznał stłuczenia łokcia, czy też nie, choć można zgodzić się z twierdzeniem, że faktycznie powód tej okoliczności nie kwestionował.

W tym stanie apelację pozwanego, jako niezasadną, należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono na mocy art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804, ze zm.).